

STOWARZYSZENIE DZIAŁA

Już w pierwszej połowie roku udało się pomyślnie zrealizować główne zadania nakreślone przez I Walne Zebranie PSPD! (fraza językowa żywcem z PRL, w której przyszło mi żyć 40 lat). Te zadania to kurs sędziowski oraz IX Konkurs Piv Domowych.

Najpierw statutowa komisja ds. szkolenia i certyfikacji sędziów konkursów piwa opracowała i przyjęła pakiet pt. „Zasady dobrej praktyki dla konkursów piwa”, w tym nowe arkusze ocen. Na przełomie kwietnia i maja, korzystając z gościny Zakładu Żywności Funkcjonalnej i Towaroznawstwa warszawskiej SGGW oraz technicznego wsparcia browaru Warcka, udało się kurs zrealizować. W rezultacie po egzaminach 13 osób uzyskało certyfikację. Wiadomo, że dopiero praktyka czyni mistrza, więc nowo upieczeni sędziowie zostali zaangażowani do czerwcowych konkursów piwa przeprowadzonych w ramach festiwalu Birolia 2011 w Żywcu. Praca u boku wyjątkowo w tym roku licznych, bo siedmiu, zagranicznych profesjonalistów z krajów będących piwnymi potęgami z pewnością wiele dała naszym młodym sędziom.

IX Konkurs Piv Domowych był, jak zwykle dotąd, większy niż poprzedni – zgłoszono 200 piv. Natomiast niezwykle w nim było to, że po raz pierwszy konkurs odbył się pod egidą PSPD, w oparciu o nowo opracowany system ocen. Tytuł Grand Championa uzyskało piwo w stylu Kölsch uwarzone przez Janka Szałę z Poznania. Janek jest notorycznym, trzykrotnym już zwycięzcą dorocznego konkursu „Prawie jak Grodzisz”, więc mimo młodego wieku jego sukces nie jest wielkim zaskoczeniem. Wybór „prawie jak Kölscha” (nazwa Kölsch jest geograficznie zastrzeżona) postawił trudne, najtrudniejsze z możliwych w tegorocznym zestawie stylów konkursowych, zadanie przed Brackim Browarem Zamkowym (BBZ) w Cieszynie, który będzie warzyć klon Grand Championa, by go tradycyjnie zaprezentować piwosom 6 grudnia.



Siłami PSPD przeprowadzono również Konkurs Piv Rzemieślniczych, który jest firmowany przez Browamatora. Zarówno eliminacje konkursowe KPD 11 czerwca, jak i konkursy główne tydzień później przeprowadzono w bardzo dobrych techniczno-organizacyjnych warunkach, co bezpośrednio zawdzięczamy Piwiarni Żywieckiej, a pośrednio sponsoringowi Grupy Żywiec. Bliski tytułu Grand Championa był Jacek Michna i jego Rosyjski Imperialny Stout (RIS). Uwarzenie takiego Stouta dla BBZ byłoby bułką z masłem, jako że browar regularnie warzy spokrewnionego z RIS Portera Żywieckiego. Wybór dokonany przez sześciu niezależnych profesjonalistów z Niemiec, Anglii, Belgii i Austrii zapewne nie ucieszył cieszyńskiego browaru, mnie zaś ucieszył o tyle, że wybór RIS oznaczałby kolejny raz najwyższy laur dla członka zarządu PSPD!

Byłaby to okoliczność zapewne rodząca wątpliwości co do obiektywności konkursów żywieckich, na których dobrej opinii bardzo mi zależało i zależy. Tymczasem tak mogło się stać, bo Jacek Michna jest rzeczywiście świetnym piwowarem, który wygrał dwie kategorie IX KPD i jako jedyny wprowadził do fazy finałowej wszystkie sześć zgłoszonych przez siebie piv. W szeregach PSPD jest po prostu bardzo wielu spośród najlepszych krajowych piwowarów domowych!

Te szeregi to już nie dziesiątki, ale ponad setka członków! Liczę na te odziane w ładne koszulki stowarzyszeniowe masy członkowskie i ich inicjatywy. Właśnie takie jak ostatnie Szczecińskie Warsztaty Piwarskie, akcja profesjonalnej oceny piv domowych czy planowany Mikołajkowy Krakowski Konkurs Piv.

Andrzej Sadownik